



Politechnika Łódzka

Opublikowano *Politechnika Łódzka - Rekrutacja* (<https://rekrutacja.p.lodz.pl>)



Dlaczego wybrała Pani Politechnikę Łódzką? Jak ocenia Pani studia na naszej uczelni?

Nauka przedmiotów ścisłych zawsze sprawiała mi radość i satysfakcję. W dodatku „majsterkowanie” ze starszym bratem to bezcenne doświadczenie, które przyczyniło się do wyboru kierunku studiów. A dlaczego Politechnika Łódzka? Będąc w klasie maturalnej, miałam okazję uczestniczyć w Salonie Maturzystów, który był organizowany akurat na Politechnice Łódzkiej. Zobaczyłam wtedy, jak wygląda nauka na Politechnice Łódzkiej od wewnątrz i wybór był dla mnie jasny na tyle, że składałam dokumenty tylko na tę jedną uczelnię. A budownictwo? Przyznaję, że ten kierunek nie należy do najłatwiejszych i wymaga poświęcenia czasu na naukę, ale teraz, będąc na końcówce studiów z budownictwa, wiem, że te lata były bardzo potrzebne. Przygotowały mnie do pracy w zawodzie, ale też – co dla mnie jest bezcenne – dały możliwość rozwoju na wielu płaszczyznach.



Jesteś przewodniczącą SKN Żuraw. Czyba nie jest łatwo prowadzić „betonowy kajak”?

Tak, ale to również ogromna satysfakcja. Jestem Prezesem Koła od dwóch lat, a naszym największym sukcesem jest zajęcie 2. miejsca w międzynarodowych regatach BetonKanoRace w Holandii w roku 2019.

Zapamiętajmy, cyfra dwa ma tu szczególne znaczenie! W zeszłym roku udało nam się uzyskać najmniejszą wagę kajaka przy największej rozpiętości, tj. 5,6 m przy wadze zaledwie 80 kg. Jeździmy na wiele ogólnopolskich konkursów, z których wracamy zwycięsko. W kole żartujemy, że będąc Prezesem Żurawia ściągnęłam na nasze koło fatum drugiego miejsca – zajęliśmy je aż cztery razy z rzędu. Betonowy kajak to nasza „perełka”, ale na tym nasze działania się nie kończą. Poza konkursami tworzymy wiele inicjatyw na naszym wydziale, szkolenia, spotkania z firmami, wyjścia na budowy czy też konferencje ogólnopolskie. Ciągłe mamy nowe pomysły i cały czas poszerzamy naszą działalność.



Zbierasz doświadczenie nie tylko na uczelni, ale również w pracy zawodowej. Pracowałaś już jako etatowy inżynier budowy.

To prawda. Pracy dla inżynierów nie brakuje, bo sektor budowlany prężnie się rozwija, dlatego i ja zdecydowałam się spróbować swoich sił. Dla mnie budowa jest jak żywy organizm – nigdy nie wiemy, co nas spotka następnego dnia i to właśnie jest najpiękniejsze. Nadzorowałam prace podległego mi zespołu i była to wspaniała przygoda. Praca na budowie sprawiła, że postanowiłam podjąć drugi kierunek studiów – sieci i instalacje w inżynierii środowiska, aby być jeszcze lepszym inżynierem i kierownikiem budowy.

Oprócz dwóch kierunków studiów i działalności w kole masz jeszcze czas na pracę społeczną. Jakim działaniom się poświęcasz?

Tak, działalność na polu społecznym jest dla mnie bardzo ważna. Od zawsze starałam się uczestniczyć we wszystkich możliwych wolontariatach, ciągle stawiając przed sobą kolejne wyzwania. Zaczynając drugi kierunek studiów, bałam się, że będę musiała z tego zrezygnować, że braknie mi czasu. Jednak dla chcącego, nic trudnego. Nadal intensywnie uczestniczę w życiu wolontaryjnym. Uwielbiam pracować z ludźmi w grupie, dlatego często włączam się w akcje społeczne. Udało mi się przeprowadzić warsztaty dla dzieciaków z klas podstawowych w ramach projektu „I ja mogę zostać inżynierem”, a także akcję rejestracji dla fundacji DKMS na Politechnice Łódzkiej. Uwielbiam też wolontariat sportowy – uczestniczyłam m.in. w Mistrzostwach Świata FIFA U-20, które były organizowane w Polsce. Staram się również wspierać akcje organizowane na naszym wydziale i na całej Politechnice Łódzkiej. Z bieżących wolontariatów mam przyjemność być liderem projektu Workcamp 2020. W tym projekcie co roku remontujemy placówkę użyteczności publicznej (np. domy dziecka, domy pomocy społecznej dla dzieci). W tym roku ze względu na pandemię nie udało się wyremontować wcześniej wybranej placówki, ale zgłosiła się do nas jedna z łódzkich szkół i to im pomożemy w tegorocznej edycji.



Czy Twoja doba nadal liczy 24 godziny? Jak udaje Ci się znaleźć na to wszystko czas?

Ha ha ha, widocznie tak, ale czasami znajomi pytają, czy kiedyś śpię. Ale paradoksalnie to właśnie te działania uczą mnie, jak efektywnie zarządzać swoim czasem. Wiele zawdzięczam pracy w SKN Żuraw, bo pełnienie funkcji prezesa nauczyło mnie organizacji swojego czasu w 100 procentach efektywnie. Oprócz czasu na sen znajduję również czas na swoje pasje. Od dzieciństwa kocham grać w piłkę nożną i uwielbiam motocykle. Dzięki Politechnice Łódzkiej i Zatoce Sportu oraz znajdującej się tam ścianie wspinaczkowej ostatnimi czasy zakochałam się w kolejnej dyscyplinie, jaką jest wspinaczka. Oczywiście z braku czasu nie rozwijam tych pasji na takim poziomie, na jakim bym chciała, ale już przynajmniej wiem, co będę robić w wolnym czasie, kiedy skończę studia i żartobliwie stwierdzając odzyskam $\frac{3}{4}$ mojej doby. Muszę przyznać, że obok pasji sportowych, dzięki Politechnice Łódzkiej, jedną z największych moich pasji stało się właśnie budownictwo.

Wprowadzone przez: Aleksandra Pawlik, 14.07.2020,

Data aktualizacji: 21.07.2020

Adres URL

źródła: <https://rekrutacja.p.lodz.pl/pl/poteguj-mozliwosci/poteguj-mozliwosci-z-paulina-lopacinska>